IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI DO SPRAW PETYCJI**
(NR 58)
z dnia 26 maja 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Petycji (nr 58)

26 maja 2021 r.

Komisja do Spraw Petycji, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Sławomira Jana Piechoty (KO)**, przewodniczącego Komisji, i **Urszuli Augustyn (KO)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 71 w sprawie zabezpieczenia praw osób ubiegających się o zwolnienie z kosztów sądowych w odniesieniu do informacji niebędących istotą sprawy;

– rozpatrzenie odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 73 w sprawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego;

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. z 2020 r. poz. 106 ze zm.) w zakresie nałożenia na Ministerstwo Finansów obowiązku publikowania indywidualnych danych dotyczących tego podatku płaconego przez największych podatników podatku dochodowego od osób prawnych (BKSP-144-IX-232/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2019 r. poz. 2277 ze zm.) poprzez zastąpienie wyrazu „pełnoletności” wyrazem „wieku” (BKSP-144-IX-233/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dodatkowych badań technicznych pojazdów (BKSP-144-IX-243/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. z 2019 r. poz. 1429 ze zm.) w zakresie przeciwdziałania nadużywaniu prawa do informacji publicznej (BKSP-144-IX-234/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących opłat parkingowych, przejść dla pieszych oraz oznakowania dróg (BKSP-144-IX-238/20);

– rozpatrzenie petycji w sprawie ogłoszenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego (BKSP-144-IX-244/20).

W posiedzeniu udział wzięli: Bogdan Oleksiak dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury, Bartosz Jakubowski

zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Andrzej Vertun zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, Magdalena Prucnal radca ministra w Departamencie Podatków od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów oraz Krzysztof Pater stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Micał** i **Małgorzata Nowak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komunikacji Społecznej.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Otwieram 58. posiedzenie Komisji do Spraw Petycji. Zgodnie z zasadami przypominam, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Przypominam, że chęć zabrania głosu przez posła powinna być zgłaszana na adres poczty elektronicznej Komisji. Przypominam także, że posłowie obecni na sali obrad głosują przy pomocy urządzenia do głosowania scalonego z mikrofonem, a wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

W porządku tego posiedzenia, zgodnie z zawiadomieniem pani marszałek skierowanym do członków Komisji na mój wniosek, mamy następujące sprawy.

W pkt 1, odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 71 w sprawie zabezpieczenia praw osób ubiegających się o zwolnienie z kosztów sądowych w odniesieniu do informacji niebędących istotą sprawy.

Pan sekretarz przypomina, że musimy sprawdzić kworum. Przedstawię porządek i poproszę o potwierdzenie udziału w posiedzeniu.

W pkt 2 odpowiedź ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 73 w sprawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego.

W pkt 3 petycja w sprawie zmiany ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług.

W pkt 4 petycja w sprawie zmiany art. 15 ust. 2 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W pkt 5 petycja w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dodatkowych badań technicznych pojazdów.

W pkt 6 petycja w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej.

W pkt 7 w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących opłat parkingowych, przejść dla pieszych oraz oznakowania dróg.

W pkt 8 petycja w sprawie ogłoszenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego.

Szanowni państwo, przystępujemy do sprawdzenia kworum. Proszę panie i panów posłów o potwierdzenie w systemie głosowania uczestnictwa w posiedzeniu Komisji. Dziękuję. Zamykamy głosowanie.

Szanowni państwo, zgodnie z informacją z sekretariatu posiedzenia, 14 pań i panów posłów potwierdziło udział w posiedzeniu. Zatem stwierdzam, iż mamy kworum wymagane regulaminem Sejmu do prowadzenia obrad i podejmowania decyzji.

Przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia. Bardzo proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o przedstawienie odpowiedzi na dezyderat nr 71 w sprawie zabezpieczenia praw osób ubiegających się o zwolnienie z kosztów sądowych w odniesieniu do informacji niebędących istotą sprawy.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości Andrzej Vertun:

Szanowny przewodniczący, Wysoka Komisjo. Czy mnie słychać dobrze, czy dalej są te trzaski?

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Słychać pana, ale trzaski niestety pojawiają się ciągle, panie dyrektorze.

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Vertun:

Dobrze. Spróbuję mówić, jeżeli byłyby kłopoty, to proszę o interwencję.

W imieniu ministra sprawiedliwości, przedstawiam odpowiedź na petycję, którą przekazaliśmy do Kancelarii Sejmu. Reasumując przedstawię podstawowe tezy tej odpowiedzi.

Postępowanie cywilne jest postępowaniem całościowym. Jeżeli mówimy o procesie cywilnym, to mówimy o zintegrowanych i zależnych od siebie czynnościach sądu, stron postępowania. Nie sposób jest wydzielić z tej całości postępowania w przedmiocie zwolnienia od kosztów w ten sposób, by zachować jakąś jego szczególną tajność, w ten sposób wprowadzić wyjątek od zasady wewnętrznej jawności postępowania, o której mowa w art. 9 Kodeksu postępowania cywilnego.

Trzeba pamiętać, że prawo do żądania zwolnienia od kosztów i zwolnienie od kosztów sądowych, dla którego wymagane jest podanie szczegółowej sytuacji osobistej majątkowej, jest przywilejem osób słabo sytuowanych.

Postępowanie w przedmiocie zwolnienia od kosztów sądowych toczy się bez udziału drugiej strony w tym sensie, że druga strona nie ma wpływu na to, czy to zwolnienie zostanie udzielone, ale udział tej strony, w naszej ocenie, jest konieczny do zapewnienia w pewnym sensie kontroli publicznej nad prawidłowością zwolnienia od kosztów sądowych.

Dość powiedzieć, że Kodeks postępowania cywilnego przewiduje możliwość cofnięcia zwolnienia z kosztów sądowych w sytuacji, gdyby okazało się, że zwolnienia od kosztów sądowych są oparte na nieprawdziwych, nierzetelnych danych podanych przez wnioskodawcę. Jeśli sąd zostałby sam na sam jeżeli chodzi o dane, które stanowią podstawę do zwolnienia od kosztów ze stroną, która wnosi o zwolnienie, to siłą rzeczy ta kontrola podstaw zwolnienia w toku postępowania byłaby iluzoryczna. Udział drugiej strony w pewnym sensie tę kontrolę zapewnia, dlatego że zawsze może ona podnosić argumenty oparte o wiedzę pozyskaną gdzie indziej, a często jest tak, że do sporu dochodzi pomiędzy stronami sobie bliskimi. W tej sytuacji takie dane przedstawiane przez stronę przeciwną, mogą być wartościowym materiałem weryfikacji korzystania z tego przywileju.

Poza tym musimy pamiętać o tym, że istotna jest równość stron postępowania. Strony występują w pozycji równej siebie i jawność wewnętrzna właśnie tę równość zapewnia w największym stopniu. Trudno, żeby sąd chronił jakieś szczególne informacje, kiedy jedna ze stron uznaje za szczególnie newralgiczne przed drugą stroną, jednocześnie nie narażając wszystkiego na zarzut strony drugiej, przed którymi te dane są chronione, o działalności stronniczej.

Tak, że poniekąd mogłoby to doprowadzić do uwikłania sądu w spór pomiędzy stronami. Strona, która wnosi pozew, wnosi wniosek o zwolnienie od kosztów, to siłą rzeczy, decydując się na akcję sądową, musi liczyć się z jakimś naruszeniem prawa do prywatności w danym obszarze dotyczącym sytuacji.

Jeżeli chodzi o kwestie związane z przetwarzaniem danych osobowych w procesie, to wspomnieć trzeba, że regulacje ustawy prawo o ustroju sądów powszechnych są szczególne, zawierają przepisy szczególne względem ustawy o ochronie danych osobowych. Przetwarzanie danych osobowych w związku z toczącym się postępowaniem cywilnym jest dozwolone, co wpisuje się w ramy tego, aby obie strony procesu miały równy dostęp do informacji, które przedstawiane są w toku postępowania.

Uważamy, że zmiana prawa w tym kierunku jest niezasadna.

Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Czy pan Krzysztof Pater chciałby w tej sprawie zabrać głos? Bardzo proszę.

Stały doradca Komisji do Spraw Petycji Krzysztof Pater:

To jest pierwsza odpowiedź na dezyderat ze strony ministra sprawiedliwości od czasów funkcjonowania Komisji do Spraw Petycji, co do której chciałbym zgłosić jednak pewne uwagi i zastrzeżenia.

Po pierwsze, w odpowiedzi pomija się wątek, na który wskazała Komisja wprost w dezyderacie, a mianowicie, powołania się na ustawę o związkach zawodowych, gdzie przepis mówi, że w postępowaniu sądowym do przetwarzania danych ujawniających przynależność związkową osób wykonujących pracę zarobkową, jest upoważniony wyłącznie sąd oraz osoby działające w imieniu zakładowej organizacji związkowej, która złożyła wniosek o ustalenie liczby jej członków. A więc mamy pierwszy wyjątek, jeżeli chodzi o postępowanie sądowe.

Z odpowiedzi na dezyderat wynika, że sądy bardzo wnikliwie badają wnioski, bo dane ilościowe pokazują, że to nie jest żaden automat, że nie każdy, kto wnioskuje, uzyskuje zwolnienie.

Pytanie, czy to jest przywilej, czy to jest jakiś element realizacji prawa do sądu każdego obywatela, to jest temat na odrębną dyskusję.

Natomiast koncentrując się na istocie problemu, jeżeli ktoś chce aplikować o zwolnienie z kosztów sądowych i nie jest to osoba rzeczywiście totalnie samotna, to zwykle trzeba przyjąć, że ta osoba przedstawiając okoliczności, przedstawiając kwestię swojej sytuacji materialnej, także życiowej, dotyka także kwestii innych osób mieszkających w tym gospodarstwie domowym, członków rodziny.

Przykładowo, jeżeli ktoś staje przed koniecznością sfinansowania rehabilitacji członka rodziny, to uprawdopodobniając tę sytuację, przedstawiając odpowiednie dokumenty – bo inaczej jeżeli nie przedstawi dokumentów, to cudów nie ma, nie oczekujmy że sąd podejmie decyzję na „tak” wyłącznie na podstawie wniosku i bez analizy dokumentów – w związku z tym w tych aktach sądowych znajdują się też dane wrażliwe dotyczące innych osób.

W odpowiedzi na dezyderat, niestety, ale nie brzmi to przekonywająco. Teraz pytanie. Dlaczego strona przeciwna ma dostać do wglądu informację o sytuacji zdrowotnej, także o sytuacji majątkowej całego gospodarstwa domowego, a nawet szerzej, całej rodziny, bo to może wychodzić poza kwestie gospodarstwa domowego?

I pytanie, czy w każdej sytuacji rzeczywiście to prowadzi do równości szans, czy też odwrotnie – wiedząc, że przeciwnik procesowy ma niejako pod względem finansowym nóż na gardle, strona przeciwna nie będzie do tego dostosowywała swojej pewnej taktyki procesowej.

Tak więc wydaje się, że jest jeszcze kilka wątków, które wskazane byłoby, żeby zostały bardzo wnikliwie przeanalizowane i być może warto rozważać, aby Komisja poprosiła o dodatkowe wyjaśnienie.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Petycję referował pan poseł Grzegorz Wojciechowski. Bardzo proszę o pana stanowisko.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, szanowni państwo.

Podobnie mnie uraziło pewne sformułowanie w tej odpowiedzi dotyczącej przywileju, bo jak to jest z tymi przywilejami zwolnienia od kosztów sądowych, to jest taki przywilej, jak bezdomny ma z przenocowaniem w noclegowni. To jest mniej więcej ten poziom przywileju. Trudno to tutaj nazwać przywilejem. Jest to próba naprawienia czy poprawy jakiejś sytuacji w stosunku do tej drugiej strony i wymiaru sprawiedliwości.

Należy też zwrócić uwagę, że wiele spraw jest toczonych, którą to tak naprawdę sprawę zainicjowała strona przeciwna, poprzez np. przestępstwo wobec tej osoby, niezapłacenie za jakąś pracę, za dostarczony towar. Bardzo często instytucja zwolnienia od kosztów zapobiega sytuacji, w której ktoś został ofiarą przestępstwa czy też został tak naprawdę oszukany, a dodatkowo musi ponosić koszty.

Myślę, że ta sprawa powinna być bardziej szczegółowo przeanalizowana. Również pod tym kątem, z jakiego powodu powstała ta sprawa cywilna, czy nie powstała ona z powodu przeciwnej strony i domaga się sprawiedliwości. Bo zupełnie inna jest sprawa, jeżeli strony wnoszą o podział spadku – tutaj faktycznie może być to, co powiedział pan

doradca Krzysztof Pater – kierowanie w ten sposób spraw, że mogą pójść w koszty, jeżeli ktoś nie ma pieniędzy, pójść w koszty, kosztowne opinie biegłych.

I wydaje mi się, że konieczne jest uzupełnienie tej opinii, chociażby ze względu na ten przywilej, bo ja w przypadku zwolnienia od kosztów jakoś tego przywileju nie dostrzegam.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Także podzielam przekonanie pana posła Wojciechowskiego, że to nie tyle jest przywilej, co rozwiązanie umożliwiające zapewnienie równości stron w postępowaniu, bo bez takiego uprawnienia mogłoby się okazać, że wiele osób jest zupełnie niezdolnych dopominać się o ochronę swoich słusznych spraw. I tak jak wskazał i pan Krzysztof Pater, i pan poseł Wojciechowski, też mam przekonanie, że druga strona, znając przyczyny braku zdolności ponoszenia kosztów sądowych, może pod to dopasowywać swoją taktykę, żeby tę drugą stronę zmusić do odstąpienia od dochodzenia swoich praw.

Oczywiście rozumiem też wymóg transparentności postępowania. Postępowanie generalnie jest jawne i rzeczywiście strony, które stają przed sądem muszą się liczyć z tym, że w ramach tej jawności będą również zobowiązane przedstawić bardzo osobiste kwestie. Ale wydaje się, że te elementy, które szczególnie podkreślił pan Krzysztof Pater, nie są konieczne dla drugiej strony: informacje o stanie zdrowia, o bliskich w rodzinie, którzy być może mają problemy zdrowotne, powodujące, że z jednej strony nie osiągają dochodów, z drugiej strony zmuszone są do kosztownego leczenia, że to nie są okoliczności, które są potrzebne drugiej stronie do przedstawiania argumentów popierających swoje stanowisko w procesie.

Uważam, że konieczne jest bardziej wnikliwe przyjrzenie się tej kwestii i odniesienie się do tych bardzo wrażliwych okoliczności w precyzyjnym stanowisku ministra sprawiedliwości.

Jeszcze pan poseł Grzegorz Wojciechowski, proszę.

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Zasadne jest, żeby stały doradca się do tego ustosunkował, czy to jest to samo postępowanie. Czy zwolnienie od kosztów jest tym samym postępowaniem, co postępowanie zasadnicze cywilne i czy strony tego postępowania są te same. Czy tutaj stronami nie jest jednak z jednej strony sąd, a z drugiej osoba, która wnioskuje do tego sądu. Bo materia tego postępowania, moim zdaniem, jest zupełnie inna.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Pan dyrektor Vertun? Czy zechciałby się pan odnieść?

Zastępca dyrektora departamentu MS Andrzej Vertun:

Krótko, bo zostało wniesionych dużo argumentów. Ten argument dotyczący ustawy o wolności związkowej i tajemnicy przynależności do związku – jeżeli chodzi o kwestie zwolnienia od kosztów sądowych, to on raczej nie ma znaczenia. Ta informacja nie jest przydatna dla oceny wniosku o stwierdzenie zwolnienia od kosztów, więc nie sądzę, żeby ktokolwiek wymagał od strony, by ujawniała przynależność związkową.

Natomiast jeżeli chodzi o te kwestie, które pan poseł podniósł, czyli dotyczące tego, że proces cywilny może być następstwem popełnionego wcześniej czynu niedozwolonego i strona, która domaga się zwolnienia od kosztów będzie musiała przedstawić dokumenty związane ze stanem zdrowia czy innymi dobrami osobistymi, to zwrócę uwagę, że jeżeli przedmiotem tego typu spraw, samych w sobie, już nie mówimy o zwolnieniu od kosztów, ale przedmiotem sprawy jako takiej – czy jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, prawo do renty, wysokość odszkodowania, są właśnie te informacje, o których mówimy.

Przecież strona też będzie musiała wykazać jaki jest jej stan zdrowia, jak jest poszkodowana, często jaka jest jej sytuacja osobista, jeżeli chodzi o zadośćuczynienie, rodzinna, więc na tej samej zasadzie te informacje mogłyby być przedmiotem wyłączenia, a przecież jest to sedno sporu sądowego w takiej sprawie.

Natomiast jeżeli chodzi o sytuacje dotyczące stanu zdrowotnego osób bliskich, owszem, jest tak, że strony składają tego typu dokumenty do spraw sądowych, ale zauważę tylko,

że strona powinna we wniosku o zwolnienie od kosztów wykazać swoją sytuację osobistą, ewentualnie liczbę osób, jakie ma na utrzymaniu. Więc często tego typu argumentacja odnosząca się do sytuacji zdrowotnej osób bliskich, które są na utrzymaniu, jest niejako inicjatywą samej strony, która wnosząc o zwolnienie od kosztów, wychodzi przed wymogi ustawowe.

Trudno jest w takiej sytuacji sortować i wyłączać te okoliczności, te dokumenty, które dotyczą strony jako strony i jej osób bliskich. Te uwikłania są też bardzo często przedmiotem sporu sądowego, więc jakby sortowanie tych informacji, włączanie, wyłączanie tych, które mogą mieć wpływ na sytuację prawną osób trzecich, a nie mają wpływu na sytuację stron, nadal uważam, że może być podstawą do tego, żeby po pierwsze, stawiać sąd w sytuacji wewnętrznego cenzora, jeżeli chodzi o jawność wewnętrzną i jest prostą drogą do stawiania zarzutu bezstronności. To tylko tyle, jeżeli chodzi o ujawnione przez państwo zarzuty do odpowiedzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Poproszę jeszcze pana Krzysztofa Patera o uzupełnienie stanowiska.

Stały doradca Komisji do Spraw Petycji Krzysztof Pater:

Po pierwsze, chciałbym wskazać, że mówiąc o ustawie o związkach zawodowych, wskazywałem na to, że odpowiedź po prostu nie zawiera w sobie wątków, które zostały poruszone przez Komisję.

Jest oczywiste, że przynależność do związków zawodowych nie ma znaczenia w kwestii problematyki zwolnienia z opłat, natomiast jest to przykład, że pewna swoista segregacja w faktach jednak następuje w sądach RP. Dlatego, że pewne informacje z mocy ustawy są niedopuszczalne do przekazania innym uczestnikom postępowania. W związku z tym, jeżeli mamy do czynienia w jednym przypadku z tego typu sytuacją, być może także warto rozważać, żeby pojawiało się to w innym przypadku. Oczywiście pan dyrektor ma rację, jeżeli wielokrotnie, w wielu wypadkach można wymienić sytuacje, gdzie utrzymywanie tajemnicy nie ma sensu, choćby w kwestiach postępowania rentowego. Ale równocześnie można wymienić też wiele przypadków, w których utrzymywanie tego w tajemnicy, rzeczywiście ma sens.

Na koniec powiem, że trudno się dziwić stronie, która niejako wychodzi przed orkiestrę, a więc przedstawia dodatkowe dokumenty, mając świadomość, że de facto walczy o swoje być albo nie być w tym postępowaniu sądowym. Bo wie, że jeżeli nie dostanie zwolnienia, to po prostu jest przegrana. Przed rozpatrzeniem czegokolwiek – przegrana, bo nie da sobie rady w tym postępowaniu. W związku z tym ta osoba przedstawia wszelkie możliwe dokumenty, które dotyczą jej sytuacji. I możemy sobie wyobrazić wiele spraw, choćby dotyczących sporów majątkowych, roszczeń o zapłatę, że te informacje mogą mieć istotne znaczenie na taktykę postępowania.

Zdaję sobie sprawę, że szukanie złotego środka może być czasochłonne i pracochłonne, ale w sytuacji, kiedy mówimy o prawie obywatela do sprawiedliwego sądu, to wydaje mi się, że warto jednak być może zastanowić się, w jakich sprawach należałoby tę kwestię rozwiązać troszeczkę inaczej. Niekoniecznie tak, jak to autor petycji proponuje, poprzez w ogóle całkowite wyłączenie do odrębnego postępowania kwestii zwolnienia z opłat, ale być może taką ścieżką proceduralną, jaka jest zastosowana właśnie na podstawie ustawy o związkach zawodowych, gdzie tylko pewne kwestie się wyłącza. To nie jest duży wysiłek dla sądu, bo mimo wszystko postępowanie w taki sam sposób.

Ale stąd, pewna refleksja i głębsze zastanowienie się w zespole ministerstwa sprawiedliwości, wydaje mi się być zasadne i osobiście wierzę, na bazie dziesiątków odpowiedzi, że rozwiązanie może zostać tam znalezione.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Panie pośle, zatem rekomendacja końcowa?

Poseł Grzegorz Wojciechowski (PiS):

Oczywiście o uzupełnienie tej wypowiedzi. Te kwestie, które były tutaj poruszane, wymagają doprecyzowania.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. A zatem uznanie odpowiedzi za niewystarczającą i wystąpienie o jej uzupełnienie. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę. Stwierdzam zatem, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Proszę o przejęcie przewodzenia panią wiceprzewodniczącą Urszulę Augustyn.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, przechodzimy do drugiego punktu dzisiejszego posiedzenia, rozpatrywania odpowiedzi ministra sprawiedliwości na dezyderat nr 73 w sprawie dekretu z dnia 31 sierpnia 1944 r. o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy winnych zabójstw i znęcania się nad ludnością cywilną i jeńcami oraz dla zdrajców Narodu Polskiego. Bardzo proszę przedstawiciela ministra sprawiedliwości o zabranie głosu. Czy mamy przedstawiciela ministra sprawiedliwości? Bardzo prosimy.

Zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego Ministerstwa Sprawiedliwości Bartosz Jakubowski:

Dzień dobry. Rozumiem, że mnie słychać. Bartosz Jakubowski, zastępca dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego, kłaniam się.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę o zabranie głosu.

Zastępca dyrektora departamentu MS Bartosz Jakubowski:

W kontekście petycji i stanowiska, które przedstawił już na piśmie do szanownej Komisji pan minister sprawiedliwości, nie zabierając czasu szanownej Komisji, bo na pewno wszyscy państwo z tym stanowiskiem się zapoznali, w naszej ocenie dezyderat nie zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek rozumiemy racje kryjące się za dezyderatem i za postulatem.

Sąd musi mieć możliwość stosowania zróżnicowania kary. Tak jest również w tym przypadku. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby sąd w tym zakresie tę karę różnicował. Oczywiście nie nastąpiło przedawnienie karalności tego typu strasznych przewinień, albowiem art. 1 ust. 1 Dekretu o wymiarze kary dla faszystowsko-hitlerowskich zbrodniarzy jest cały czas w mocy. Po wielu ustawach nowelizujących w zakresie Kodeksu karnego 1932 r. i potem z Kodeksu karnego 1969 r., a wreszcie Kodeksu karnego z 1997 r. w odniesieniu do tej kary, która została na sztywno określona w dekrecie, to jest do kary śmierci, obecnie zamiast przewidzianej kary śmierci orzeka się karę dożywotniego pozbawienia wolności.

W tym przypadku chcę podnieść, że kara w tym swoim najwyższym wymiarze jest zrównana z tożsamymi karami za podobne zbrodnie przeciwko pokojowi, ludzkości czy też za zbrodnie wojenne przewidziane w rozdziale nr 16 Kodeksu karnego, te najważniejsze. Tam, co prawda, oczywiście redakcja jest szersza i wachlarz co do zasady ustawodawstwa przewiduje do 12 lat pozbawienia wolności, 25 lat pozbawienia wolności, albo karę dożywotniego pozbawienia wolności, ale ta kara dożywotniego pozbawienia wolności za każde z tych przestępstw, również przez ustawodawcę jest przewidziana.

Kończąc ten wywód, chciałbym zaznaczyć, że mimo iż ta sankcja w tym przypadku jest określona, jak to się mówi, sztywno, to jednak z uwagi na art. 60 Kodeksu karnego, czyli możliwość nadzwyczajnego złagodzenia kary, także w tym przypadku oczywiście sąd w każdej sprawie kierując się dyrektywami wymiary kary z art. 53 Kodeksu karnego, miarkuje i ocenia każdą sprawę indywidualnie z uwagi na stan faktyczny każdej sprawy, który w każdym przypadku jest inny, może tę karę nadzwyczajnie złagodzić, a wtedy minimalny okres kary to jedynie 8 lat pozbawienia wolności.

I w tym kontekście kończąc, chcę wskazać, że taki właśnie wyrok zapadł w 2001 r. w Sądzie Okręgowym w Poznaniu ośrodek zamiejscowy w Koninie, który właśnie

w sprawie 16k3/01 stosując ten dekret i karząc przestępcę z art. 1 pkt 1 tego dekretu, wymierzył Henrykowi M. karę 8 lat pozbawienia wolności.

Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu naszego stałego doradcę, pana Krzysztofa Patera. Czy pan Krzysztof Pater jest z nami? Zdaje się, że się wyłączył. W tej sytuacji poproszę pana posła Roberta Warwasa, który był sprawozdawcą tej petycji, o zajęcie stanowiska. Panie pośle, bardzo proszę.

Poseł Robert Warwas (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Pan dyrektor przed chwilą przedstawił uzasadnienie do odpowiedzi na dezyderat z ministerstwa sprawiedliwości. Chciałbym podzielić to stanowisko i wnieść o przyjęcie odpowiedzi na dezyderat nr 73.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo dziękuję. Czy ktoś jeszcze z państwa chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, rozumiem, że rekomendacja pana posła sprawozdawcy jest taka, że przyjmujemy odpowiedź udzieloną na nasz dezyderat. Skoro nie ma sprzeciwu, to takiej jest stanowisko Komisji. Bardzo dziękuję.

Przechodzimy do punktu nr 3. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług w zakresie nałożenia na Ministerstwo Finansów obowiązku publikowania indywidualnych danych dotyczących tego podatku płaconego przez największych podatników podatku dochodowego od osób prawnych. Tę petycję przedstawia pan poseł Maliszewski, bardzo proszę.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo. Petycja jest składana w interesie publicznym i, jak pisze wnoszący, ma ułatwić prace ekspertom nad udoskonaleniem mającym na celu zwiększenie dochodu budżetu państwa ustawy o podatku od towarów i usług.

Wnoszący prosi o podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która doprowadzi do uzupełnienia ustawy o podatku od towarów i usług o przepisy nakładające na Ministerstwo Finansów obowiązek publikowania indywidualnych danych związanych z VAT, płaconych przez największych podatników CIT. Przedmiotem petycji jest więc zmiana ustawy o podatku od towarów i usług.

Wnoszący petycję, przedstawia szereg argumentów, które mają zlikwidować potencjalną mafię VAT-owską, nieprawidłowości w rozliczaniu podatku VAT i proponuje, aby, mówiąc o tym, że podatek VAT jest jeszcze ważniejszy niż podatek dochodowy, gdzie regulacja jawności została niedawno wprowadzona, wprowadzić obowiązek publikacji dotyczący wysokości rozliczania podatku VAT.

Petycja mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu i jest zgłoszona w sposób poprawny. Tym niemniej, podchodząc bardzo poważnie do tego postulatu, należy zauważyć, że sama publikacja danych indywidualnych nie jest wystarczającym, jedynym i właściwym narzędziem do zwiększenia dochodu budżetu państwa z tytułu wpływu podatku od towarów i usług, a ta proponowana regulacja dotyczy tylko i wyłącznie publikacji wysokości podatku VAT.

Upublicznienie więc danych może mieć walory jedynie informacyjne, edukacyjne, może się też przyczynić do zmiany wizerunku podatnika na rynku, poprawy albo pogorszenia jego wizerunku. Jednak uważam, że nie umożliwi przeprowadzenia kompleksowej analizy funkcjonowania podatku od towarów i usług, jak również nie poprawi ściągalności tego podatku i nie wyeliminuje ewentualnych nieprawidłowości w zakresie jego rozliczania.

Chciałbym, zanim podam ostateczną propozycję co z tą petycją zrobić, jak ją potraktować, aby odpowiedni resort, czyli resort finansów, wypowiedział się czy propozycja upublicznienia informacji jest w zgodzie z oczekiwaniami resortu i czy niejawność tych informacji jest dzisiaj przeszkodą w zakresie prawidłowości rozliczania tego podatku

przez płatników i czy taka informacja służyłaby Ministerstwu Finansów do poprawy ściągalności i eliminowaniu nieprawidłowości w zakresie podatku VAT.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Mamy zdalnie panią Magdalenę Prucnal, radcę ministra w Zespole Analiz Sprawozdawczości w Departamencie Podatków od Towarów i Usług. Czy pani radca zechce zabrać głos w tej chwili? Bardzo proszę.

Radca ministra w Departamencie Podatków od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów Magdalena Prucnal:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo.

Odnosząc się do pytań, uprzejmie informuję, iż rzeczywiście zgadzamy się z tą opinią Biura Analiz Sejmowych, iż opublikowanie danych indywidualnych nie byłoby narzędziem do zwiększenia dochodów. Miałoby tylko walor edukacyjno-informacyjny. Są inne narzędzia, które są właściwe do zwiększenia dochodów, są to już odpowiednie zmiany wprowadzone w ustawie o VAT.

W związku z tym, na chwilę obecną, nie przewidujemy zmian w ustawie o VAT polegających na wprowadzeniu przepisów dotyczących obowiązku publikacji danych indywidualnych, jak to ma miejsce w ustawie o podatku dochodowych od osób prawnych. Uważamy, że publikacja takich danych na pewno nie wpłynie na pobór podatków.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Zdaje się, że mamy kłopoty techniczne i niezupełnie słyszymy odpowiedź pani radcy. Dziękuję pani uprzejmie za zabranie głosu, niestety część tego głosu była zupełnie niesłyszalna. Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos w związku z tym tematem? Nie widzę. Panie pośle sprawozdawco.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Pani z ministerstwa nie była w całości słyszalna, ale całą intencję jej wypowiedzi chyba wychwyciliśmy. Polega ona na tym, że zaproponowana zmiana wcale nie przyczyni się do tego, aby zwiększyć pobór podatku, a moim zdaniem, nie chodzi o zwiększenie poboru, tylko o prawidłowe rozliczenie.

Więc jeżeli upublicznienie danych, zdaniem Ministerstwa Finansów, nie spowoduje poprawy jego ściągalności i prawidłowości ściągania, z czym ja się zgadzam, to uważam, że nie powinniśmy tej petycji dalej rozpatrywać i uznać żądanie będące przedmiotem petycji za bezzasadne i oddalić.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, że taka jest rekomendacja pana posła. Czy jest sprzeciw wobec tej rekomendacji? Nie słyszę, a więc nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Bardzo dziękuję, panie pośle.

Przechodzimy do punktu nr 4. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi poprzez zastąpienie wyrazu „pełnoletności" wyrazem „wieku". Pan poseł Mirosław Maliszewski, proszę raz jeszcze.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo. Chodzi o zmianę w ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi.

W ustawie proponuje się zmienić art. 12 ust. 2, który brzmi: „w przypadku wątpliwości co do pełnoletności nabywcy, sprzedający lub podający napoje alkoholowe, uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy". Wnoszący proponuje zamienić słowo „pełnoletności" na „wieku", czyli proponuje zapis, że „w przypadku wątpliwości co do wieku nabywcy, sprzedający lub podający napoje alkoholowe, uprawniony jest do żądania okazania dokumentu stwierdzającego wiek nabywcy".

Z czego wynika, zdaniem wnoszącego, nieprawidłowość albo różnica w określeniu pełnoletności i wieku? Otóż ustawa o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi mówi o tym, że alkohol można sprzedawać tylko osobom, które osiągnęły 18 lat, co oznacza osiągnięcie pełnoletności. Jest jeden wyjątek w prawie, który mówi,

że pełnoletność można nabyć w wyniku zgody na małżeństwo zawarte przez osobę niepełnoletnią i wtedy uzyskuje ona tak jakby statut pełnoletności.

Według mnie i Biura Analiz Sejmowych, nie oznacza to wcale, że taka osoba uzyska też prawo nabycia alkoholu, co sugeruje wnoszący petycję. W związku z tym, uważam, że nie ma potrzeby dokonywać zmiany, dlatego że interpretacja przepisów jest jednoznaczna. Alkohol można sprzedawać, podawać osobie, która ukończyła 18 lat życia i określenie jej w ustawie w dotychczasowym brzmieniu jako osoby pełnoletniej nie rodziło, według mnie, i nie będzie rodziło dalej niejasności i chyba nie ma potrzeby dokonywania zmian w ustawie, bo dotychczasowy jej odbiór jest jednoznaczny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś w tej kwestii chciałby zabrać głos? Nie widzę. Rozumiem rekomendację pana posła, że nie uwzględniamy żądania zawartego w treści tej petycji. Czy jest sprzeciw wobec takiej rekomendacji? Nie ma. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do punktu nr 5. Rozpatrzenie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie dodatkowych badań technicznych pojazdów. Tutaj przetarg także wygrał pan poseł Maliszewski, uprzejmie proszę o zabranie głosu.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Przetarg, wydaje się, że był w oparciu tylko o jednego oferenta. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, tym niemniej mam zaszczyt zreferować tę petycję. Jak pani przewodnicząca zaznaczyła, dotyczy ona zmiany ustawy dotyczącej wykonywania przeglądów technicznych pojazdów.

Otóż przed 2001 r., przepisy mówiły o tym, że przy okazji dorocznego przeglądu rejestracyjnego, w pojeździe wyposażonym w instalację gazową, musi być dokonane także sprawdzenie sprawności instalacji gazowej zamontowanej w pojeździe, nie tylko fabrycznie, ale także w trakcie jego późniejszej eksploatacji. Takie badanie techniczne było do 2001 r. obligatoryjne, czyli osoba, która posiadała pojazd wyposażony w instalację gazową, po pierwsze, musiała poddać się ocenie stanu technicznego pojazdu, a po drugie, dokonać oceny stanu technicznego instalacji gazowej.

Zostało to zastąpione nowymi przepisami, gdzie badanie techniczne zostało zastąpione systemem homologacji, czyli zakładanie instalacji zarówno fabrycznie, jak i instalacji później w czasie eksploatacji tego pojazdu, musi się odbyć w określony sposób, który wynika z przepisów dotyczących uzyskania do tego celu homologacji.

Wydaje się, że analiza dotychczasowego stanu prawnego i tego poprzedniego, sugeruje, że nie nastąpiło jakieś pogorszenie stanów technicznych pojazdów w związku z zastąpieniem corocznego badania technicznego homologacją instalacji gazowej w procesie jej zakładania i w procesie jej później eksploatacji i chyba nie ma potrzeby dokonywania w tym zakresie zmiany. Byłoby to niepotrzebne obciążenie, zarówno dla stacji diagnostycznej, jak i właścicieli pojazdów, a ja nie znam takiej statystyki, która by mówiła, że ta zmiana przepisów doprowadziła do rażącego pogorszenia stanu instalacji gazowych w pojazdach czy np. wybuchu gazu w tych pojazdach czy innych nieszczęść związanych z nieprawidłowością założenia takiej instalacji.

Po pierwszej analizie, wydaje się więc, że nie ma potrzeby dokonywać przywrócenia stanu prawnego sprzed 2001 r., tj. wtedy, kiedy wprowadzono system homologacyjny.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję. Mam tutaj nadzieję, na wysłuchanie głosu przedstawiciela Ministerstwa Infrastruktury. Mamy zgłoszonych kilka osób, więc bardzo proszę o zgłoszenie, kto z państwa?

Dyrektor Departamentu Transportu Drogowego Ministerstwa Infrastruktury Bogdan Oleksiak:

Bogdan Oleksiak, dyrektor Departamentu Transportu Drogowego.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MI Bogdan Oleksiak:

Tak? Dziękuję bardzo. Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo. Jeśli chodzi o opis tych wszystkich spraw zawartych w petycji, oczywiście wiele tych opisanych problemów znajduje swoją rzeczywistość w funkcjonowaniu systemu weryfikacji poprawności stanu technicznego pojazdu.

Po dokonanych zmianach konstrukcyjnych, polegających na montażu dodatkowej instalacji zasilania gazem, wskazano również podstawowe nieprawidłowości albo też mogące wystąpić nieprawidłowości w systemie homologacji, który oczywiście ma wiele do życzenia, ponieważ od lat 90. nastąpił bardzo intensywny wzrost montażu instalacji gazowych, natomiast nie szedł on w parze z tym, aby te systemy w jakiś sposób uporządkować.

Ministerstwo Infrastruktury przystąpiło do zreformowania aktualnego systemu i chciałem powiedzieć, że ten system działający dzisiaj nie jest zupełnie zły, bo instalacje są montowane poprawnie, z tym, że te przepisy, które regulują cały system homologacji i w prawie europejskim i w prawie polskim, jest bardzo rozproszony i nie zawsze to zostało uporządkowane od lat 90.

Dlatego postanowiliśmy uporządkować cały ten system homologacji, a w szczególności przepisy w zakresie montażu instalacji gazowej i, też odpowiadając na tę petycję, został wpisany projekt pod numerem UC80 do wykazu prac legislacyjnych programowych rady ministrów ustawy o systemach homologacji pojazdów oraz ich wyposażenia. Podstawowym celem projektu jest właśnie uporządkowanie zagadnień związanych z homologacją, z uwzględnieniem tematu instalacji przystosowujących pojazdów zasilanych gazem.

Dlatego myślę, że odpowiadając na sprawę opisaną w tej petycji, wszystkie te elementy znajdą się w projekcie ustawy. Projekt jest już bardzo zaawansowany w swoich pracach, myślę, że w niedługim czasie zostanie przesłany do uzgodnień społecznych, międzyresortowych. Dlatego zapraszam do uwag i do śledzenia tego procesu legislacyjnego.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze. Mam nadzieję, że autor petycji także będzie usatysfakcjonowany. Ministerstwo wyprzedziło jego rekomendację. Pan poseł Maliszewski, bardzo proszę o końcową rekomendację.

Poseł Mirosław Maliszewski (KP):

Chcę przypomnieć, co było przedmiotem petycji. Przedmiotem petycji było wprost przywrócenie przepisów dotyczących corocznego badania technicznego instalacji gazowej w pojeździe. Więc jako posłowie, musimy się odnieść do tego. Dlatego podtrzymuję tę rekomendację, żeby nie uwzględnić żądania będącego przedmiotem petycji, jednocześnie interesując się tym, co będzie w projekcie, który niedługo trafi do Sejmu, wyjaśniającym wnoszącemu petycję, nieprawidłowości, które sygnalizuje.

Dyrektor departamentu MI Bogdan Oleksiak:

Jeżeli mogę się jeszcze odnieść, Bogdan Oleksiak.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor departamentu MI Bogdan Oleksiak:

Szanowni państwo, nie jesteśmy za dodatkowym badaniem, dlatego że ono faktycznie obciążyłoby osobę, która montuje taką dodatkową instalację, natomiast uporządkujemy te sprawy w tej ustawie, którą wskazałem. Myślę, że wtedy sprawa będzie jasna i rozstrzygnięta.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Rozumiem, panie dyrektorze, że nie jest pan za dodatkowym, ale za regularnym badaniem, tak?

Dyrektor departamentu MI Bogdan Oleksiak:

Jesteśmy za obecnym systemem, nie jesteśmy za dodatkowym badaniem. Jesteśmy za aktualnym systemem, który obowiązuje, czyli procedurą, która dzisiaj jest w porządku prawnym. Natomiast system homologacji opisany w ustawie, którą procedujemy, uporządkuje te wszystkie elementy, które osoba wskazuje, opisując swoje wątpliwości lub nieprawidłowości w całym systemie. Ale nie ma potrzeby, żeby wprowadzać dodatkowe badanie, o które wnioskuje.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję uprzejmie. Rozumiem, że rekomendacja pana posła Maliszewskiego jest aktualna – nie uwzględniamy żądania zawartego w treści petycji, jednocześnie odsyłając autora petycji do konsultacji wspomnianej przez pana dyrektora ustawy. Skoro nie słyszę sprzeciwu, to znaczy, że Komisja przyjmuje takie stanowisko. Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pkt nr 6. Rozpatrzenie petycji w sprawie zmiany ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej w zakresie przeciwdziałania nadużywaniu prawa do informacji publicznej. Tę petycję przedstawia zastępca przewodniczącego Komisji, pan poseł Jacek Świat. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo. Petycja została zgłoszona przez osobę fizyczną i oczywiście spełnia wszystkie niezbędne kryteria.

Autor petycji domaga się nowelizacji ustawy z 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej, w celu zapobieżenia, czy ukrócenia praktyk nadużywania ustawy dla innych celów niż interes publiczny, niż dobro wspólne. Autor przedstawia bardzo obszerne uzasadnienie, powołując się przede wszystkim na przykład jednego z miast i urzędu miasta, który padł ofiarą praktyk nękania wręcz przez osoby i grupy osób domagających się, w przekonaniu autora, nadmiernych informacji, nieuzasadnionych względami społecznymi. Autor oczywiście potwierdza potrzebę i wagę tego, by informacja publiczna była transparentna, by tej informacji udzielać, bo jest to warunek dobrego funkcjonowania demokracji, budowy społeczeństwa obywatelskiego i oczywiście tutaj chyba wszyscy się w tym względzie zgodzimy.

Autor petycji wskazuje jednak, że istnieją różne patologie w tej mierze. Przede wszystkim jest to już wspomniane nękanie urzędów, instytucji, ogromną ilością drobnych pytań czy też często w nieważnych sprawach, co bardzo utrudnia, albo wręcz paraliżuje pracę urzędu, angażując na dziesiątki godzin jej pracowników. Taką patologią może być po prostu chęć zaspokojenia jakiejś indywidualnej ciekawości, po to żeby ją wykorzystać np. w jakichś wpisach internetowych. To może być próba uzyskiwania wiedzy, która wykorzystywana jest później w ofertach biznesowych.

Autor podaje też przykład, że w drodze informacji publicznej, próbuje się uzyskać interpretacje podatkowe, niejako na skróty. Tymczasem jedyną ustawową barierą dla odmowy przekazania tej informacji, jest odmowa informacji przetworzonej, czyli wykraczającej poza same fakty, poza przekazanie do wiadomości publicznej informacji czy wizerunków, skanów, dokumentów wydanych przez dany urząd czy instytucję. Informacja przetworzona, czyli chodzi o jakieś bardzo skomplikowane analizy, które często nawet wykraczają poza możliwość wykonania przez dany urząd.

Autor wskazuje też, że w wielu krajach, jak choćby z Wielkiej Brytanii i Australii, Irlandii i w Szwajcarii, są w ustawach analogicznych zastosowane pewne bezpieczniki przed nadużyciami. Niestety autor nie przedstawia żadnej konkretnej propozycji, już nie mówię ustawowej, ale kierunkowej, w jakiej można by w tej mierze pójść, natomiast problem jest realny. Z takimi nadużyciami mamy do czynienia na co dzień.

Pytanie jednak jak to zrobić, by ograniczając te nadużycia, nie wylać dziecka z kąpielą, czyli nie utrudnić obywatelom uzyskiwania informacji, do których mają prawo. Żeby to z kolei nie było wykorzystywane przez urzędy czy instytucje do ukrywania pewnych faktów.

Także Biuro Analiz Sejmowych zwraca uwagę, że nadmierne uszczegółowianie ustawy, a więc zrobienie wyliczanki – kiedy, w jakich przypadkach można odmówić

udzielenia informacji – tylko zaciemni ustawę. Tym bardziej, że nie sposób wyliczyć wszystkich sytuacji, jakie mogą w życiu zajść, wszystkie potencjalne sytuacje nadużyć. Zawsze znajdą się ludzie, którzy wymyślą coś nowego.

Stąd chyba oczywisty jest wniosek, żeby skorzystać z bogatego dorobku orzecznictwa, również Sądu Najwyższego i sprawy sporne w kwestii dostępu do informacji publicznej, rozpatrywać indywidualnie, poddawać ocenie sądów. To się też często dzieje, znamy z mediów takie sprawy, niektóre z nich są dosyć głośne. Myślę, że rzeczywiście to jest najlepsza droga.

W zasadzie można by zamknąć tę sprawę, ja jednak, zgadzając się z oceną Biura Analiz Sejmowych, chciałbym jednak zawnioskować o dezyderat do Ministerstwa Sprawiedliwości o ocenę tej petycji i o wskazanie, czy ministerstwo ma sygnały o nadużyciach dostępu do informacji publicznej i czy były rozważane jakieś zmiany w tej materii, zastosowania w ustawie jakichś bezpieczników przed nadużyciami.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Urszula Augustyn (KO):

Dziękuję bardzo. Czy w dyskusji w tej sprawie ktoś z państwa chciałby zabrać głos? Nie widzę. Rozumiem więc, panie przewodniczący, że rekomenduje pan przyjęcie dezyderatu do ministra sprawiedliwości. Czy tak? Nie słyszę sprzeciwu, a więc przyjmujemy, że Komisja takim właśnie stanowiskiem na tym etapie kończy rozpatrywanie tego punktu.

Dziękuję uprzejmie, przekazuję głos panu przewodniczącemu.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. W punkcie nr 7, bardzo proszę panią wiceprzewodniczącą Annę Pieczarkę o przedstawienie petycji w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej w zakresie przepisów dotyczących opłat parkingowych, przejść dla pieszych oraz oznakowania dróg.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo. Petycja oczywiście mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu, spełnia wymogi formalne.

Autor petycji wysuwa żądania w trzech kwestiach. Po pierwsze, autor żąda zmiany przepisów ustawy o drogach publicznych. Domaga się między innymi wprowadzenia rozwiązania, gdzie zarządca drogi zobowiązany będzie przeznaczyć 80% wpływów z opłaty parkingowej na budowę parkingów. Autor petycji wskazuje, iż za postulowanym rozwiązaniem przemawia to, że w wielu miastach brakuje miejsc parkingowych. Wskazuje też, że samorządy traktują wpływy z wyżej wymienionych opłat jak kolejny podatek, którego pobieranie bez określenia celu jest demoralizujące.

Druga kwestia wskazana przez autora petycji – wnoszący petycję domaga się także wprowadzenia do obowiązujących przepisów postulatów dotyczących projektowania przejść dla pieszych w miejscach przecinania ścieżek rowerowych ścieżkami pieszymi, w tym przejść z progami zwalniającymi na ścieżkach rowerowych, przed przystankami autobusowymi, a także postulat ograniczenia wielkości kół do 20 cali w przypadku jazdy na chodniku. Autor uzasadnia swój argument zwiększeniem bezpieczeństwa pieszych.

Trzecia kwestia poruszona przez autora petycji – wnoszący petycję domaga się zmiany przepisów dotyczących oznakowania nazw ulic, w szczególności poprzez określenie, że zarządca drogi umieszcza w pasie drogowym nazwę ulicy o wielkości nie mniejszej niż 30 centymetrów.

Pokrótce przedstawiłam te trzy kwestie, o które wnosi autor petycji. W tym momencie, panie przewodniczący, dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa chciałby zabrać głos w dyskusji? Nie widzę. Nasz stały doradca w sentencji swojego stanowiska wskazuje, iż dwa elementy są szczególnie ważne w tej petycji.

Pierwszy to kwestia przejść dla pieszych na ścieżkach rowerowych. W dużych miastach, na niektórych ciągach komunikacyjnych jest to duży problem, bo ruch rowerów

w godzinach szczytu potrafi być ciągły. Rowery, co mogę potwierdzić ze swojego doświadczenia, poruszają się niekiedy z dużą prędkością, co bywa niebezpieczne.

Druga kwestia to oznakowanie ulic. W pozostałych kwestiach pan Krzysztof Pater podziela stanowisko Biura Analiz Sejmowych. Dodatkowo zauważa, że gdyby wpływy z opłat były przeznaczane w 90% na budowę parkingów, to w krótkim czasie zabrakłoby miejsc na takie parkingi.

W kwestii postulatów zasługujących na rozważenie, pan Krzysztof Pater proponuje dezyderat do ministra infrastruktury z prośbą o ocenę postulatów oraz przedstawienie możliwych innych rozwiązań, które pozwoliłyby te problemy długoterminowo łagodzić czy rozwiązywać. To tyle Krzysztof Pater. Proszę panią przewodniczącą o rekomendację.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, mając oczywiście na względzie opinię Biura Analiz Sejmowych, należy uznać, że wprowadzenie postulowanych rozwiązań w kwestii zmiany w ustawie o drogach publicznych mogłoby budzić wątpliwości co do zgodności z art. 167 Konstytucji.

Przypomnę, że stanowi: „jednostkom samorządu terytorialnego zapewnia się udział w dochodach publicznych odpowiednio do przypadających im zadań. Dochodami jednostek samorządu terytorialnego są ich dochody własne oraz subwencje ogólne i dotacje celowe z budżetu państwa. Źródła dochodu jednostek samorządu terytorialnego są określone w ustawie".

Odnośnie zmian w ustawie prawo o ruchu drogowym, właśnie wprowadzono szereg zmian, w tym dotyczących bezpieczeństwa pieszych. Przypomnę tylko, że weszły w życie z dniem 20 maja 2021 r.

W związku z powyższym, rekomenduję nieuwzględnienie żądania będącego przedmiotem petycji. Aczkolwiek wskazać też muszę, że bezpieczeństwo nas wszystkich – pieszych, rowerzystów jest naprawdę bardzo ważne.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, że Komisja przyjęła decyzję zgodną z rekomendacją o nieuwzględnieniu żądania będącego przedmiotem przedstawionej petycji.

Przechodzimy do ostatniego punktu tego posiedzenia. Ponownie proszę panią przewodniczącą Annę Pieczarkę o przedstawienie petycji. Tym razem w sprawie ogłoszenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej roku 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, autorzy petycji przedstawili wniosek w sprawie podjęcia przez Sejm uchwały ustanawiającej rok 2022 Rokiem Romantyzmu Polskiego. W uzasadnieniu autorzy tej petycji odwołują się do pierwszego wydania tomu poetyckiego „Ballady i Romanse" Adama Mickiewicza, co, przypomnę, miało miejsce w Wilnie w 1822 r. Jest to uważane za początek romantyzmu polskiego.

Petycja podkreśla wyjątkowość epoki romantyzmu w dziejach Polski, z uwagi na aktywność poetów, myślicieli, działaczy politycznych, ale też społecznych. Stwierdza, że literatura i kultura polskiego romantyzmu kształtowała wymiar i profil duchowy Polaków, ale też jednocześnie miała znaczenie bardzo, bardzo uniwersalne.

Petycja oczywiście mieści się w zakresie zadań i kompetencji Sejmu. Spełnia też wszystkie wymogi formalne. Pragnę również dodać, że petycję podpisało 51 profesorów i doktorów habilitowanych, badaczy romantyzmu, reprezentujących wszystkie ośrodki akademickie w Polsce oraz Polską Akademię Nauk.

Na razie dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Bardzo proszę, pan wiceprzewodniczący Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Jako członek również Komisji Kultury i Środków Przekazu, chcę powiedzieć parę słów, bo właśnie moja Komisja zajmuje się patronatami poszczególnych lat. Przypomnę zatem, że Sejm uchwala 5 patronatów rocznych, a wnioski składa się do końca maja, więc mamy jeszcze czas, by do Komisji Kultury i Środków Przekazu, takie wnioski przekazywać.

Propozycja tu przedstawiona jest bardzo interesująca. Polski romantyzm to nie tylko ważna epoka dla nas, ale był to także fenomen w skali światowej. Dodam, że petycja, czy wniosek o ten patronat, trafił już do komisji Kultury i Środków Przekazu, a nawet już, z tego co wiem, podjęte zostały prace nad sformułowaniem odpowiedniej treści uchwały. Oczywiście wiemy, że tych wniosków o patronaty na 2022 r. jest wiele. Są one składane przez różne instytucje, ludzi, grupy parlamentarne, czy grupy posłów, więc trudno przewidzieć, które z tych patronatów po dyskusji i rozpatrzeniu zostaną przyjęte. Myślę, tak intuicyjnie, że ten patronat dotyczący roku romantyzmu ma duże szanse uwzględnienia.

Myślę, że ponieważ właściwą do rozpatrzenia tej sprawy jest komisja kultury i jeszcze termin zgłaszania wniosków jest otwarty, to nic nie stoi na przeszkodzie, żeby nasza komisja przekazała ten wniosek razem z opinią Biura Analiz Sejmowych do Komisji Kultury i Środków Przekazu, gdzie w stosownym czasie zostanie rozpatrzona.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zabrać głos w tej sprawie? Nie widzę, zatem proszę panią przewodniczącą Annę Pieczarkę o rekomendację.

Poseł Anna Pieczarka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, również jako członek Komisji Kultury i Środków przekazu, podzielam opinię pana wiceprzewodniczącego i też wnioskuję o przekazanie do komisji kultury tego wniosku.

Przewodniczący poseł Sławomir Jan Piechota (KO):

Dziękuję. Zatem jest rekomendacja, byśmy tę sprawę, tę petycję, przekazali do komisji kultury. Czy wobec takiej rekomendacji są uwagi? Nie słyszę, zatem stwierdzam, iż Komisja podjęła taką decyzję.

Szanowni państwo, na tym wyczerpaliśmy porządek tego posiedzenia. Przypominam, iż o godzinie 17.00 rozpoczniemy ostatnie w dniu dzisiejszym posiedzenie naszej Komisji. Teraz dziękuję. Zamykam posiedzenie Komisji.